



Sygn. akt IV CSKP 82/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa Gminy D.

przeciwko B. D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 grudnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 15 września 2017 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanej B. D. na rzecz powódki Gminy D. kwotę 199 521,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 26 września 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 169 361,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 października 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie (pkt I) oraz oddalił apelację w pozostałej części (pkt II).

Sąd drugiej instancji ustalił, że 14 grudnia 2012 r. pomiędzy powódką jako zamawiającym, a pozwaną jako wykonawcą, została zawarta umowa nr (...) o usługi projektowe i roboty budowlane. Na podstawie zawartej umowy pozwana zobowiązała się wykonać usługi projektowe i roboty budowlane, w ramach przedsięwzięcia inwestycyjnego pn.: „Wybudowanie nowego ujęcia wody, stacji uzdatniania wody oraz odcinka sieci wodociągowej, przy ulicy S. w D.”, w ramach projektu pn. „Budowa studni i stacji uzdatniania wody w D.”.

Wynagrodzenie uzgodniono na kwotę 3 686 000,00 zł (§ 7 ust. 1-2 umowy). W umowie postanowiono, że do zawarcia przez wykonawcę umowy z podwykonawcami robót wymagana jest zgoda zamawiającego. Za wykonane prace pozwana otrzymała pełną kwotę wynagrodzenia.

Następnie 25 marca 2013 r. pomiędzy pozwaną jako wykonawcą, a E. K. jako podwykonawcą, została zawarta umowa podwykonawcza nr (...) w zakresie wykonania w ramach przedmiotowego przedsięwzięcia studni głębinowej. Termin rozpoczęcia robót strony ustaliły na 26 marca 2013 r., a zakończenia na cztery miesiące od podpisania niniejszej umowy (§ 2 umowy). Strony uzgodniły za wykonanie umowy wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 240 000 zł (§ 4 umowy). Strony w umowie ustaliły, że za każdy dzień opóźnienia zakończenia realizacji przedmiotu umowy w stosunku do terminu określonego w § 2, podwykonawca

zapłaci wykonawcy karę umowną w wysokości 0,5% wartości kwoty wskazanej w § 4 ust. 1 (§ 10 lit. c umowy).

W dniu 18 listopada 2013 r. dokonano odbioru prac wykonanych przez E. K..

W dniu 9 grudnia 2013 r. pozwana wystawiła E. K. notę księgową nr (...), wskazując w niej kwotę 138 000 zł jako karę umowną za opóźnienie w zakończeniu realizacji przedmiotu umowy, które wyniosło 115 dni.

Wobec braku zapłaty należnego E. K. wynagrodzenia, wystąpił on przeciwko powódce jako inwestorowi, na drogę sądową o zapłatę brakującej części wynagrodzenia. Wyrokiem z 6 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...), sygn. akt I ACa (...), zasądził od powódki na rzecz E. K. kwotę 138 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 22 lutego 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I ppkt 1) oraz kwotę 10.517 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt I ppkt 2). Pozwana brała czynny udział jako interwenient uboczny.

W dniu 22 czerwca 2016 r. Komornik Sądowy dokonał zajęcia wierzytelności E. K. należnych mu od powódki.

Jeszcze tego samego dnia, tj. 22 czerwca 2016 r., w Urzędzie Miejskim w D., z inicjatywy powódki, odbyło się pomiędzy stronami spotkanie, podczas którego omówiono kwestię uregulowania należności zasądzonych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...). W trakcie spotkania powódka zaproponowała, aby pozwana zapłaciła całą kwotę wynikającą z wyroku, na co pozwana nie zgodziła się. Obecny W. D. zaproponował wniesienie przez powódkę powództwa przeciwegzekucyjnego opartego na potrąceniu, oferując swoje wsparcie prawne. Obecny na spotkaniu skarbnik gminy poinformował o dokonanym zajęciu komorniczym.

Powódka nie miała środków finansowych, aby dobrowolnie i natychmiast zaspokoić E. K. Z uwagi na obowiązujące ją uregulowania prawne, zmuszona była najpierw dokonać zmian w budżecie i zrezygnować z części zaplanowanych inwestycji, aby następnie wygospodarować środki pieniężne niezbędne do realizacji orzeczenia.

Z wniosku E. K. przeciwko powódce zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne. Gmina D. dobrowolnie wpłaciła Komornikowi Sądowemu łącznie kwotę 199 521,48 zł.

Pismem z 28 lipca 2016 r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty powyższej kwoty w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwana odebrała wezwanie 1 sierpnia 2016 r., lecz nie dokonała żadnych wpłat.

Pismem z 17 czerwca 2016 r. pozwana oznajmiła E. K., że na podstawie § 10 ust. 3 lit. c umowy z 25 marca 2013 r. obciążyła go karą umowną w wysokości 183 000 zł i wezwała do jej zapłaty w terminie do 24 czerwca 2016 r. Przesyłka zawierająca to pismo była awizowana, pierwszy raz 20 czerwca 2014 r., po czym 5 lipca 2014 r. zwrócona pozwanej jako niepodjęta w terminie.

Pismem z 24 czerwca 2016 r., skierowanym do E. K., pozwana oświadczyła, że dokonuje potrącenia przysługującej jej wierzytelności o zapłatę kar umownych w wysokości 138 000 zł z przysługującą E.K. wierzytelnością o zapłatę kwoty 202 950 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych. Pismo to zostało odebrane 27 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny wskazał, że pismo z 17 czerwca 2016 r., kreujące stan wymagalności wierzytelności o zapłatę kary umownej jako dotyczące zobowiązania bezterminowego, zostało wysłane podwykonawcy E. K. za potwierdzeniem odbioru, przy czym po awizowaniu (pierwsze awizo 20 czerwca 2016 r.) i niepodjęciu przez adresata zarządzono 5 lipca 2017 r. zwrot przesyłki do nadawcy. Sąd Okręgowy uznał, że adresat oświadczenia E. K., który nie odebrał awizowanej przesyłki, miał możliwość zapoznać się z oświadczeniem w niej zawartym 21 czerwca 2016 r., czyli w istocie z chwilą pierwszego awiza. Sąd *adquem* uznał, że wniosek ten jest jednak zbyt uproszczony, by w świetle zgromadzonego materiału dowodowego mógł zostać uznany za prawidłowy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji brak jest w związku z tym podstaw, aby przyjąć, że w okolicznościach niniejszej sprawy dniem doręczenia podwykonawcy pisemnego wezwania do zapłaty był 21 czerwca 2016 r., to jest następny po pierwszym awizo. Zajęcie odmiennej perspektywy oceny prawnej awizowania przesyłki determinuje w sposób zasadniczy bezskuteczność złożonego oświadczenia woli o potrąceniu. Przesyłka zawierająca wezwanie do zapłaty

z terminem spełnienia świadczenia oznaczonym na 24 czerwca 2016 r., awizowana po raz pierwszy 20 czerwca 2016 r., mogła zostać uznana za skutecznie doręczoną 4 września 2016 r. Oświadczenie o potrąceniu zostało odebrane 27 czerwca 2016 r., czyli zostało złożone w chwili, gdy wierzytelność potrącającego nie była jeszcze wymagalna.

Sąd Apelacyjny uznał, że określony termin 4 dni, czy jak chce skarżąca w apelacji 5 dni, na spełnienie świadczenia pieniężnego w kwocie 138 000 zł jest zbyt krótki, przychylając się do wskazanego przez Sąd Okręgowy terminu 14 dni. Długość tego terminu odzwierciedla postulat, by świadczenie zostało spełnione bez nieuzasadnionej zwłoki (niezwłocznie) w normalnym toku rzeczy.

Sąd drugiej instancji uznał za bezzasadne zarzuty naruszenia art. 455 k.c. i art. 498 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w aktach sprawy nie ma żadnego wystarczającego dowodu na to, że potrącenie, gdyby pod względem formalnym zostało prawidłowo dokonane, doprowadziłoby do wywołania skutku w sferze materialnoprawnej, do którego zmierzało przez umorzenie wierzytelności E. K., za którą solidarną odpowiedzialność ponosiła powódka. Aby potrącenie odniosło swój efekt w sferze procesowej, w postaci zamierzonego wyniku postępowania sądowego, w którym na potrącenie, w celu oddalenia wysuwanych żądań, dana strona się powołuje, zobligowana jest udowodnić, jak o tym stanowi art. 6 k.c., materialnoprawną skuteczność oświadczenia o potrąceniu. Do tego niezbędne jest udowodnienie istnienia przedstawionej do potrącenia wierzytelności w taki sposób, w jaki należy udowodnić wierzytelność dochodzoną pozewem. Pozwana powołując się na oświadczenie o potrąceniu, faktu tego nie wykazała, posiłkując się jedynie zapisami umownymi co do terminu wykonania zobowiązania przez podwykonawcę, umownej podstawy prawnej naliczenia kary umownej oraz arytmetycznego przedstawienia sposobu jej

wyliczenia (dowodem takim zapewne nie jest jednostronna nota księgowa bez akceptacji dłużnika). Tymczasem postawa podwykonawcy, który zaskarżył wyrok w sprawie o sygn. akt IX C (...) dowodzi, że kontestował podstawy naliczenia kary umownej, a dowody zgromadzone w aktach niniejszej sprawy nie pozwalają stwierdzić, na ile zarzuty te wpłynęłyby na wynik postępowania o zapłatę przeciwko

inwestorowi, gdyby wcześniej skutecznie złożono oświadczenie o potrąceniu. Aktualnie stan prawomocności materialnej wyroku Sądu Apelacyjnego z 6 czerwca 2016 r. jest taki, jak wynika z jego sentencji, czyli, że wierzytelności podwykonawcy i wykonawcy nie uległy wzajemnemu umorzeniu. Nie ma więc dowodu na to, że potrącenie wywarłoby w rzeczywistości skutek materialnoprawny, który w niniejszym procesie zwalniałby pozwaną od odpowiedzialności względem powódki. Kwestia istnienia zgłoszonej do potrącenia wierzytelności (wierzytelności potrącającego) musiałaby zostać zbadana w toku postępowania bądź w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, bądź w sprawie o ustalenie nieistnienia prawa, gdy chodzi o inicjatywę pozwanej, bądź jako przesłanka rozstrzygnięcia, w niniejszej sprawie. W grę mogłoby także wejść przyznanie jej istnienia przez dłużnika (E. K.). Żadne z owych ewentualności nie miały miejsca.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 61 § 1 k.c. i przyjęcie, że przesyłka zawierająca wezwanie do zapłaty z 17 czerwca 2016 r., z terminem spełnienia świadczenia oznaczonym na 24 czerwca 2016 r., powinna zostać uznana za skutecznie doręczoną 4 września 2016 r.;

2. naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 455 k.c. i przyjęcie, że wyznaczony E. K. przez pozwaną w wezwaniu z 17 czerwca 2016 r. termin do dokonania zapłaty kary umownej był nieodpowiedni i nie spowodował wymagalności wierzytelności;

3. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 498 § 1 i § 2 k.c. i przyjęcie, że oświadczenie pozwanej o potrąceniu z 24 czerwca 2016 r. było nieskuteczne;

4. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 382 k.p.c. przez pominięcie części materiału dowodowego w postaci protokołu odbioru z 29 lipca 2013 r., protokołu odbioru z 8 października 2013 r. i protokołu odbioru z 18 listopada 2013 r. oraz zeznań świadka D. Z.

We wnioskach pozwana domagała się uchylenia w całości wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

W pierwszym rzędzie wymagały rozpatrzenia zarzuty naruszenia prawa procesowego. Dopiero brak uchybień w tym zakresie stwarzał płaszczyznę do dokonania analizy trafności wykładni i zastosowania norm prawa materialnego.

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 382 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Przepis ten określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2021 r., II CSKP 29/21, niepubl.).

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej naruszenia prawa procesowego; przepis ten zawiera ogólną dyrektywę kompetencyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i dlatego konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także innych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2021 r., III USK 24/21, niepubl.).

Wreszcie podkreślenia wymaga, że z art. 382 k.p.c. nie wynika obowiązek Sądu drugiej instancji odnoszenia się indywidualnie do każdego dowodu przeprowadzonego w sprawie i to w takim stopniu szczegółowości, aby w uzasadnieniu wyroku analizie podlegać miało każde zdanie wypowiedane przez świadków. Obowiązkiem Sądu drugiej instancji jest rozważenie i wzięcie pod uwagę

całości materiału dowodowego sprawy, a następnie takie sporządzenie uzasadnienia wydanego wyroku, aby wynikało z niego, że Sąd rzeczywiście żadnych dowodów nie pominął, co nie oznacza jednak konieczności odwoływania się do wszystkich przeprowadzonych dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2021 r., II USK 94/21, niepubl.).

Skarżąca w zarzucie pod pozycją 2. na stronie 2 skargi kasacyjnej nie połączyła art. 382 k.p.c. z jakimkolwiek innym przepisem. Wbrew twierdzeniom skargi, Sąd drugiej instancji odwołał się do ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji oraz podzielił ocenę zebranego materiału dowodowego dokonaną przez ten Sąd. W rezultacie, Sąd odwoławczy postąpił zgodnie z normą zawartą w art. 382 k.p.c., a naruszenia innych przepisów postępowania pozwana nie wskazała.

W judykaturze już wielokrotnie podejmowano próbę dokonania wykładni art. 61 § 1 k.c. Najpełniej tym zagadnieniem i w sposób przekonujący zajął się Sąd Najwyższy w wyroku z 2 czerwca 2021 r. (IV CSKP 74/21, niepubl.).

Wskazał tam bowiem m.in., że zgodnie z art. 61 § 1 zd. 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Mamy tu zatem do czynienia z tzw. teorią doręczenia, a możliwości zapoznania się przez adresata z treścią oświadczenia woli nie można utożsamiać z faktycznym zapoznaniem się z tą treścią. Konieczne jest zatem wykazanie, że adresat miał możliwość zapoznać się z treścią oświadczenia, co oznacza, że zaistniała taka sytuacja, iż rzeczywiste zapoznanie się adresata z treścią oświadczenia woli zależy od tego adresata (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 marca 1995 r., I PRN 2/95, OSNAPiUS 1995, nr 18, poz. 229; z 9 grudnia 1999 r., I PKN 430/99, OSNAPiUS 2001, nr 9, poz. 309; z 22 marca 2017 r., III CSK 148/16, niepubl.).

O ile nie nastręcza większych problemów (poza, ewentualnie, dowodowymi) ustalenie momentu złożenia oświadczenia woli bezpośrednio adresatowi, problem powstaje w sytuacji, gdy składający takie oświadczenia korzysta z usług operatora pocztowego i następuje awizacja przesyłki zawierającej to oświadczenie, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Sądy obu instancji przyjęły dwie odmienne koncepcje dotyczące daty, w której doszło do złożenia oświadczenia woli

w przedmiocie wypowiedzenia - Sąd Okręgowy uznał, że jest to dzień następny po pierwszym awizo, a Sąd Apelacyjny, że jest to ostatni dzień wynikający z drugiego awizo, gdyż zastosowanie znajdują odpowiednio reguły wynikające z kodeksu postępowania cywilnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że jeżeli treść oświadczenia woli składanego innej osobie jest zawarta w piśmie przesłanym pocztą, a przesyłka - wobec niemożności doręczenia - zostanie pozostawiona w urzędzie pocztowym z powiadomieniem o tym adresata, dojście oświadczenia do wiadomości tej osoby w rozumieniu art. 61 k.c. następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu przyjętym analogicznie do daty doręczenia pisma sądowego w trybie art. 139 § 1 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 15 stycznia 1990 r., I CR 1410/89, niepubl.; z 11 grudnia 1996 r., I PKN 36/96, niepubl.; z 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96, OSNAPiUS 1997, nr 15, poz. 268; z 23 stycznia 1998 r., I PKN 501/97, OSNAPiUS 1999, nr 1, poz. 15; z 19 lipca 2012 r., II CSK 655/11, niepubl.).

W świetle przeciwnego stanowiska przepisy kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniu zastępczym odnoszą się do czynności procesowych, a nie do oświadczeń woli będących czynnościami prawnymi (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2013 r., II PK 227/12, niepubl.). W orzecznictwie sądów powszechnych przyjęto nawet, że w razie zwrotu niedostarczonej przesyłki, za chwilę złożenia oświadczenia woli należy uznać moment, w którym korespondencja mogła i powinna być doręczona drugiej stronie. Będzie to dzień, w którym po raz pierwszy próbowano doręczyć przesyłkę pod właściwym adresem. Data taka będzie zwykle uwidoczniiona na zwróconej przesyłce w postaci odpowiedniej adnotacji doręczyciela. Nawet jeśli w rzeczywistości nie doszło do odebrania lub odczytania przesłanego oświadczenia, ryzyko z tym związane będzie obciążać adresata (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 lutego 2014 r., I ACa 1481/13, niepubl.).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że Sąd drugiej instancji podkreślił, iż otrzymanie awiza (zapoznanie się z nim) nie jest równoznaczne z dojściem do adresata oświadczenia woli w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią, a możliwość taka powstaje dopiero wówczas, gdy adresat oświadczenia w zwykłym

biegu zdarzeń uzyskał realną możliwość zapoznania się z treścią awizowanej przesyłki pocztowej, co wymaga udania się na pocztę (taki pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2012 r., V CSK 215/11, niepubl.). Nie uzasadnił przy tym, dlaczego możliwość udania się na pocztę następuje dopiero w ostatnim dniu drugiego awizo.

Jak wskazano powyżej, dla zastosowania art. 61 § 1 k.c. nie ma znaczenia, czy adresat rzeczywiście zapoznał się z oświadczeniem woli, gdyż ustalenia wymaga, czy miał taką możliwość. Złożenie oświadczenia woli ma miejsce również wówczas, gdy adresat, mając możliwość zapoznania się z jego treścią, z własnej woli nie podejmuje przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie.

Po pierwsze, należy zauważyć, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego zawierają ściśle unormowania dotyczące daty doręczenia przesyłki sądowej, przy czym są to normy prawa publicznego, a nie prawa prywatnego. Trzeba odróżnić doręczenie pisma procesowego lub sądowego od doręczenia pisma zawierającego oświadczenie woli. Inne są podmioty uczestniczące w tych procedurach, inne są skutki związane z doręczeniem i niedoręczeniem tych pism. Brak jest normatywnej podstawy do tego, aby normy prawa publicznego dotyczące doręczeń stosować (nawet w drodze analogii) do doręczeń oświadczeń o charakterze materialnoprawnym.

Po drugie, przyjęcie, że o momencie złożenia oświadczenia woli decyduje ostatni dzień wynikający z awizo, oznaczałoby danie adresatowi uprawnienia do decydowania swoim własnym zachowaniem, w jakiej dacie nastąpi skutek materialnoprawny złożonego oświadczenia woli. Gdyby bowiem obiektywnie adresat miał możliwość odebrania przesyłki w dniu następnym po pierwszej awizacji, a nie uczynił tego z przyczyn leżących po jego stronie, odbierając przesyłkę w którymś z kolejnych dni (w skrajnej sytuacji w ostatnim dniu wynikającym z drugiego awizo), oznaczałoby to „przesunięcie” skutku wynikającego z oświadczenia woli na dzień zgodny z wolą adresata. Oznaczałoby to – niezgodne z intencją składającego oświadczenie woli - odsunięcie w czasie skutku, jaki miałoby wywołać to oświadczenie i to z przyczyn leżących po stronie osoby, do której to oświadczenie zostało skierowane.

Po trzecie, nawiązując do powyższego, skutkiem takiego rozwiązania byłoby umożliwienie adresatowi wpływania na sytuację prawną stron, w tym np. przez złożenie własnego oświadczenia woli. Wystarczy wskazać na sytuację, w której adresat, wiedząc o tym, że druga strona złoży mu oświadczenie woli o określonej treści, nie odbiera przesyłki z poczty, mając ku temu realną możliwość, składając w międzyczasie własne oświadczenie woli, które może unicestwić oświadczenie woli złożone przez drugą stronę (np. składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy). Zachowanie jednej strony stosunku cywilnego (wynikającego przede wszystkim z umowy) uniemożliwiłoby zatem wywołanie skutków, jakie byłyby związane z oświadczeniem woli złożonym przez drugą stronę tego stosunku.

Regułą jest zatem, że doręczenie listu zawierającego oświadczenie woli wypełnia przesłanki z art. 61 § 1 zd. 1 k.c. najpóźniej w dniu następnym po dokonaniu awizo. W typowych bowiem przypadkach awizowanie przesyłki stwarza adresatowi realną możliwość zapoznania się z oświadczeniem woli. Nie można przy tym przyjąć za moment złożenia oświadczenia woli daty awizacji, albowiem nie musi być znana godzina, w której to następuje, a adresat musi mieć możliwość udania się na pocztę celem odebrania przesyłki. W sytuacji prawidłowego skierowania oświadczenia woli, a więc wysłania go na właściwy adres (miejsca zamieszkania osoby fizycznej, siedzibę wskazaną w KRS lub wskazany w umowie jako adres do doręczeń), nieodebranie przesyłki obciąża adresata. Osoba składająca oświadczenie woli musi udowodnić, że to oświadczenie doszło do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. Na adresacie spoczywa natomiast ciężar dowodu (art. 6 k.c.) co do wykazania, że nie miał on obiektywnie możliwości odebrania przesyłki w dniu następnym po awizacji, a więc zapoznania się z treścią składanego oświadczenia, co podlega ocenie sądu w realiach konkretnej sprawy (bez znaczenia pozostaje jego subiektywne przekonanie co do niemożności odebrania awizowanej przesyłki). Jeżeli adresat taką okoliczność wykaże, momentem złożenia oświadczenia woli w rozumieniu art. 61 § 1 zd. 1 k.c. będzie dzień, w którym, obiektywnie rzecz ujmując, miał on możliwość zapoznania się z treścią złożonego mu oświadczenia. Taki rozkład ciężaru dowodu wynika również z przyjętej w orzecznictwie koncepcji wzruszalnego domniemania faktycznego opartego na doręczaniu zastępczym

(zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 stycznia 2004 r., II CK 358/02, „Wokanda” 2004, nr 9, s. 6; z 5 października 2005 r., I PK 37/05, OSNAPiUS 2006, nr 17-18, poz. 263).

Powyższa reguła nie ma zastosowania w pewnych okolicznościach, np. jeżeli składającemu oświadczenie woli jest znany fakt czasowego pobytu adresata w innej miejscowości (zob. powołane postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2013 r., II PK 227/12, zgodnie z którym wysłanie przez pracodawcę pisma rozwiązującego umowę o pracę na adres stałego miejsca zamieszkania pracownika nie czyni zadość wymaganiom zawartym w art. 61 k.c., jeżeli pracodawcy jest znany fakt czasowego pobytu pracownika w innej miejscowości). W tego rodzaju sytuacjach nie można mówić o skutecznym złożeniu oświadczenia woli.

Sądy obu instancji prawidłowo określiły termin niezbędny, w okolicznościach niniejszej sprawy, na spełnienie przez E. K. świadczenia w kwocie 138 000 zł. Poza trafną argumentacją Sądu Apelacyjnego dodać trzeba, że roszczenia z zobowiązań bezterminowych stają się wymagalne po zaistnieniu zdarzenia, którego wystąpienie zależy od woli wierzyciela, a mianowicie od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. W takim wezwaniu wierzyciel może określać termin, w którym zobowiązanie powinno być wykonane. Staje się on wówczas terminem wymagalności roszczenia o wykonanie zobowiązania. Jeżeli natomiast wierzyciel tego terminu nie określi, to zgodnie z art. 455 in fine k.c. świadczenie musi być spełnione przez dłużnika niezwłocznie po wezwaniu. W tym przypadku termin wymagalności powinien być ustalany z osobna dla każdego świadczenia, gdyż zależy on zarówno od jego właściwości, jak i całokształtu relacji, w których pozostają strony. W praktyce najczęściej wynosi on od kilku do kilkunastu dni od wezwania (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, OSNC-ZD 2014, nr 2, poz. 40).

Zatem decydujące znaczenie mają zawsze okoliczności danego przypadku. Niewątpliwie, zobowiązany do spełnienia świadczenia powinien mieć zagwarantowane realne możliwości w tym zakresie. Niekiedy w judykaturze wprost wskazuje się na potrzebę dochowania terminu 14 dni. Uznano bowiem, że dla

sytuacji typowych, gdy z okoliczności nic innego nie wynika, należy przyjąć, że spełnienie świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.) oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 maja 1991 r., II CR 623/90, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2011 r., I CSK 576/09, niepubl.).

Oczywiście, sztywne określenie takiego terminu nie jest uzasadnione w każdym przypadku. Jednakże trafne są podstawy jego ustalenia, wskazane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanego powyżej wyroku z 28 maja 1991 r. Otóż podniesiono tam m.in., że spoczywający na dłużniku obowiązek spełnienia świadczenia niezwłocznie po jego wezwaniu nie może być rozumiany, jako obowiązek spełnienia świadczenia już w dniu otrzymania wezwania czy też w dniu następnym. Spełnienie świadczenia zgodnie z wezwaniem wiąże się mianowicie z koniecznością:

- 1) sprawdzenia przez dłużnika jego zasadności i to tak co do podstawy określenia należności, której dotyczy, jak i jej wysokości, oraz
- 2) podjęcia czynności natury technicznej z zakresu operacji kasowych i księgowości.

Może tu nieraz wchodzić w grę szereg skomplikowanych, pracochłonnych czynności, niemożliwych do wykonania w krótkim czasie. W praktyce przeważnie przyjmuje się, że terminem, w ciągu którego dłużnik może bez popadnięcia w opóźnienie spełnić świadczenie, jest termin 14 dni od daty wezwania go przez wierzyciela do spełnienia świadczenia.

W praktyce czas niezbędny dłużnikowi do niezwłocznego wykonania zobowiązania kształtuje się niejednolicie. Spełnienie świadczenia stosownie do wezwania uzależnione może być nieraz od przedsięwzięcia różnych, często zawiłych, czynności natury kasowej i księgowej. Bywa, że zachodzi konieczność rozpakowania towaru, sporządzenia protokołu szkody czy też dokonania badań laboratoryjnych (art. 544 § 2 k.c.). Wszystkie te okoliczności rzutują więc na czas, jaki jest potrzebny dłużnikowi do dostosowania się do wezwania wierzyciela [por. J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, Warszawa 2018, teza 5 do art. 455].

Wskazania judykatury, w zakresie omawianej problematyki, znalazły również odzwierciedlenie w nauce prawa. Podniesiono bowiem m.in., że termin „niezwłocznie”, wskazany w art. 455 k.c., nie oznacza natychmiastowej powinności świadczenia. Zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, dłużnik bez nieuzasadnionej zwłoki powinien móc przygotować przedmiot świadczenia (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 19 kwietnia 2011 r., VI ACa 1168/10, LEX nr 852459). Spełnienie świadczenia niezwłocznie w rozumieniu art. 455 k.c. nie oznacza uiszczenia dochodzonej kwoty natychmiast, lecz bez nieuzasadnionego zwlekania. Jest to termin realny i przy jego ustaleniu należy uwzględnić okoliczności miejsca i czasu oraz rodzaj i rozmiar świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2015 r., II CSK 822/14, I EX nr 1930449) - por. A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, E. Skowrońska - Bocian, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2019, s. 315.

Antycypując ostateczną konkluzję, a mianowicie - jak słusznie wywiódł to Sąd *ad quem* - wierzytelność przedstawiona do potrącenia w istocie nie została udowodniona przez pozwaną. Nie wystarczą tu bowiem wskazanie zasad naliczania kary umownej i subiektywne przekonanie o istnieniu po temu podstaw, ale nade wszystko zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego, jak w przypadku każdego roszczenia dochodzonego przed sądem.

Przytoczenie powyższej konkluzji miało na celu wskazanie, że charakter wierzytelności przedstawionej do potrącenia, która - jak się okazało nie została udowodniona - wymagała oceny ze strony E. K. nie tylko pod kątem jej wysokości, ale także, a nawet przede wszystkim, pod kątem jej zasadności. W związku z tym, powinien on mieć zagwarantowany czas na analizę wierzytelności, a w przypadku dojścia do wniosku, że jest ona uzasadniona, na zebranie stosunkowo dużej kwoty pieniędzy.

W rezultacie, Sady *meriti* prawidłowo uznały, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, adekwatnym terminem będzie okres 14 dni.

W tym stanie rzeczy, pomimo, że co do zasady zarzut wskazany w punkcie 1.a) petitum skargi kasacyjnej okazał się słuszny, to okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ mając na względzie potrzebę

wyznaczenia E.K. odpowiedniego terminu na spełnienie świadczenia, wierzytelność przedstawiona do potrącenia nie była wymagalna, co pozostawało w sprzeczności z art. 498 § 1 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.